



GŁOS KUTNOWSKI

Cena numeru 3 zł



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

ŚRODA 2 CZERWCA 1948 ROKU.

Nr 150 (1078)

Propozycje pokojowe Markosa

Pod warunkiem usunięcia interwencji anglosaskich i oddania władzy narodowi - rząd Markosa gotów jest współdziałać w zaprowadzeniu pokoju w Grecji

RZYM, PAP. — Agencja Elefteri Ellada komunikuje, że na ostatnim posiedzeniu greckiego rządu demokratycznego w dniu 30 maja postanowiono ogłosić deklarację o następującym brzmieniu:

„Rząd demokratyczny jest zawsze gotów poprzeć wysiłki, zmierzające do przywrócenia porządku wewnętrznego w Grecji przez samych Greków pod następującymi warunkami:

- 1) prawa demokratyczne narodu zostaną bezwarunkowo zabezpieczone.
- 2) niezawisłość narodowa będzie ustanowiona bez interwencji z zewnątrz.
- 3) naród grecki zdecydowanie sam o swej przyszłości.

Na posiedzeniu rządowym omówiono obecną sytuację wojskową i polityczną w Grecji. Stwierdzono, że rozdzwigi w łonie partii monarcho-faszystowskich wzrosły, a trudności gospodarcze, polityczne i wojskowe znacznie się wzmogły. Polityka gospodarcza i finansowa rządu ateńskiego stoi pod znakiem bankructwa. Skandaliczne defraudacje, korupcja i kradzieże dezorganizują życie gospodarcze. O słabości i klęskach reżimu ateńskiego świadczą okoliczności, że monarcho-faszyści i ich amerykańscy protektorzy czynią wszystko co w ich mocy, aby świat nie dowiedział się prawdy o Grecji. Tym należy tłumaczyć mord

popelniony na dziennikarzu amerykańskim Polku, którego korespondencje ujawniały prawdziwy stan rzeczy w Grecji.

Masową egzekucję patriotów greckich i weteranów walk partyzanckich przeciwko Niemcom są aktem bezsilnej wściekłości reżimu ateńskiego, ponoszącego na każdym odcinku klęskę za klęską.

Wszystkie ofensywy monarcho-faszystowskie w Grecji północnej, na Peloponezie, w Tessalii i w Grecji środkowej załamały się. Natomiast armia demokratyczna odniosła po-

ważne sukcesy. Mimo dużych trudności rozszerzyła ona teren swej działalności, skonsolidowała swe pozycje i poczyniła krok naprzód w walce o wyzwolenie Grecji.

Cierpieniem narodu greckiego należy obecnie położyć kres — stwierdza rezolucja przyjęta przez rząd demokratyczny. Dlatego rząd demokratyczny deklaruje gotowość poparcia starań, mających na celu przywrócenie porządku i pokoju w Grecji. Mylą się ci, którzy sądzą, że deklaracja taka jest objawem słabości. Wręcz przeciwnie, armia demokra-



tyczna zwiększyła w ciągu ostatniego roku swe szeregi i jest zdolna do poważnych operacji wojskowych.

Jeżeli monarchofaszyści odrzucą propozycje pokojowe, to dadzą oni jeszcze raz wyraz swemu stanowisku, sprzecznemu z interesami Grecji. Wówczas armia demokratyczna podejmie z większą siłą swe działania przeciwko zdrajcom ateńskim.

Tsaldaris chce dalszej wojny

RZYM (PAP). — W odpowiedzi na deklarację rządu Markosa, minister Tsaldaris zakomunikował, że rząd ateński nie jest przygotowany do prowadzenia rokowań z armią demokra-

tyczną. Tsaldaris odrzucił również sugestie, zawarte w oświadczeniu rządu Markosa, a stwierdzające konieczność zakończenia wojny domowej w Grecji.

Zydzi zgadzają się na rozejm

pod warunkiem że Arabowie zaprzestaną ognia w dniu dzisiejszym o godz. 3 po poł.

TEL-AVIV (PAP). Tymczasowy rząd żydowski podał do wiadomości, że akceptuje rezolucję Rady Bezpieczeństwa w sprawie rozejmu w Palestynie i, że wydał wszystkim żydowskim siłom zbrojnym rozkaz zaprzestania działań wojennych o godz. 3 czasu miejscowego w dniu 2 czerwca, pod warunkiem, że Arabowie uczynią to samo.

Oficjalny komunikat rządu żydowskiego w sprawie zaprzestania działań wojennych w Palestynie zawiera ponadto następujące zastrzeżenia:

- 1) zakaz importu broni do państw arabskich obejmie również dostawy broni ze składów, będących własnością lub podlegających kontroli państw obcych a położonych na teryto-

rium krajów arabskich.

2) w okresie zawieszenia broni, siły zbrojne obu stron pozostaną na dotychczasowych pozycjach, nie posuwając się naprzód.

3) zapewniona zostanie możliwość dostaw żywności i innych towarów do Jerozolimy. Ludność cywilna będzie mogła bez przeszkód opuszczać i przybywać do miasta.

4) każda próba utrudnienia lub uniemożliwienia normalnego transportu żywności do Jerozolimy traktowana będzie przez Żydów jako pogwałcenie rozejmu.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że przedstawiciele 5-ciu państw arabskich, których armie wtargnęły do Palestyny spotkali się w poniedziałek wieczorem w stolicy Transjordanii Ammanie, by zastanowić się nad wezwaniem Rady Bezpieczeństwa w sprawie czterygodniego rozejmu w Palestynie.

Korespondent agencji Reutera stwierdza poza tym, że przedstawiciele państw arabskich wyrazili zgodę na warunki Rady Bezpieczeństwa.

TEL AVIV, PAP. — Komunikat organizacji Haganah donosi, że Stolica Transjordanii Amman została zbombardowana w nocy z poniedziałku na wtorek przez samoloty żydowskie. Trafiono obiekty wojskowe.

Na froncie północnym Arabowie dokonali kontrataku na wioskę Lajoun, położoną na północny wschód od Jen'in. Nieprzyjacieli został odparty i poniósł duże straty.

Delegacja bułgarska opuściła Polskę

WARSZAWA, PAP. — Bułgarska delegacja rządowa z premierem Georgi Dymitrowem na czele, odleciała wczoraj w południe z lotniska warszawskiego do Sofii.



Na udekorowanym barwnym narodowym obu krajów lotnisku, żegnali gości bułgarskich premier Cyraniewicz, wicepremier Gomulka i Korzycki, minister Modzelewski, minister Minc minister Rabanowski, podsekretarz stanu w przemyśle i handlu Berman i inni.

Obecny był również korpus dyplomatyczny z dziekanem, ambasadorem Związku Radzieckiego Wiktoorem Lebediewem.

O godzinie 12,25 przybył na lotnisko witalny dźwiękami bułgarskiego hymnu narodowego premier Georgi Dymitrow na czele bułgarskiej delegacji rządowej Premier bułgarski przeszedł przed frontem kompanii honorowej w asyście wiceministra Jaroszewicza, a następnie skierował swe kroki do premiera Cyraniewicza, z którym wymienił słowa pożegnania.

Odprawiany do samolotu przez premiera Cyraniewicza, ministra Spraw Zagranicznych Modzelewskiego, wiceministra Obrony Narodowej Jaroszewicza, dyrektora protokołu dyplomatycznego Gubrynowicza oraz pośta Bułgarii w Warszawie Tagarowa, przy dźwiękach polskiego hymnu narodowego — premier Dymitrow o godz. 13,40 opuścił wraz z członkami delegacji — Warszawę.

Posiedzenie rządu czechosłowackiego

PRAGA, PAP. — W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie gabinetu czechosłowackiego, na którym minister spraw wewnętrznych Wacław Nosek złożył sprawozdanie z przebiegu wyborów, odbytych ubiegłej niedzieli. Na wniosek premiera Gottwalda, rząd postanowił wyrazić uznanie wszystkim organom administracyjnym, komisjom wyborczym i pracownikom ministerstwa spraw wewnętrznych za sprawne przeprowadzenie wyborów i szybkie obliczenie ich wyników.

Budujemy Wspólny Dom

Blisko 70 milionów złotych zadeklarowali dotychczas popierowcy i popierowcy oraz bezpartyjni m. Łodzi na budowę Wspólnego Domu Zjednoczonej Partii Polskiej Klasy Robotniczej

Według dotychczasowych wyników zbiorów i na budowę Domu Zjednoczonej Partii komitety i kół partyjne PPR otrzymały deklaracje od 29.689 członków Polskiej Partii Robotniczej na ogólną sumę 44.703.600 zł. Do organizacji PPR zgłosiło się 7.335 bezpartyjnych, którzy zadeklarowali ogółem 6.153.720 zł.

Komitety i kół partyjne PPS otrzymały deklaracje od 16.736 członków Polskiej Partii Socjalistycznej na ogólną sumę 15.248.390 zł. oraz od 5.568 bezpartyjnych deklarację na sumę 2.779.730 zł.

Podajemy poniżej dotychczasowe wyniki zbiórki, przeprowadzonej w 5 dzielnicach PPR i PPS i w 9 większych zakładach pracy w Łodzi. Wyniki zbiorów w innych dzielnicach i zakładach pracy podamy w dniach najbliższych.

DZIELNICE PARTYJNE

L.p.	Dzielnica	zadeklar.	suma	bezpart.	suma
1.	Bałuty PPR	1262	1.640.960	448	399.200
	odp. Bałuty, Julianów, Radogoszcz PPS	672	678.900	583	219.800
2.	Widzew PPR	1824	2.418.440	389	371.710
	odp. Widzew PPS	824	670.750	94	36.400
3.	Śródmieście-Lewa PPR	4186	5.863.330	714	579.940
	odp. Śródm.-Lewa Tramw., Elektr. PPS	3382	2.961.340	1370	674.670
4.	Śródmieście-Prawa PPR	3539	5.181.620	1756	1.191.540
	odp. Śródmieście-Prawa Kolej. PPS	2894	2.856.880	986	508.180
5.	Górna PPR	2515	2.714.560	284	157.100
	odp. Górna, Chojny Pln. i Pol. PPS	1383	1.195.390	480	211.990

WIĘKSZE ZAKŁADY PRACY

L.p.	Nazwa zakładu pracy	zadeklar.	suma	bezpart.	suma
1.	PZPB Nr 1 (dawn. Scheibler)	PPR 1407 PPS 665	1.068.800 345.250	105 127	63.250 48.000
2.	PZPB Nr 2 (dawn. Poznański)	PPR 877 PPS 355	957.000 201.000	120 175	27.810 76.250
3.	PZPB Nr 3 (dawn. Geyer)	PPR 976 PPS 215	810.260 175.450	175 32	76.250 12.200
4.	PZPB Nr 5 (dawn. Wima)	PPR 842 PPS 470	546.450 209.500	183 75	71.800 28.730
5.	PZPB Nr 6 (d. Hoffrichter)	PPR 460 PPS 180	587.640 93.350	49 39	145.500 13.600
6.	PZPB Nr 8 (d. Biedermann)	PPR 345 PPS 191	236.650 109.750	— 37	— 17.000
7.	PZPB w Rudzie (d. Horak)	PPR 915 PPS 463	609.610 345.250	90 234	42.610 64.060
8.	PZPB Nr 7 (d. Eisenbraun)	PPR 164 PPS 111	186.000 93.500	— 9	— 6.500
9.	PZPB Nr 16 — Niciarnia	PPR 240 PPS 107	307.960 99.100	101 13	67.300 14.000

Nowy ambasador Czechosłowacji w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — W dniu 1 bm przybył do Warszawy nowomianowany ambasador czechosłowacki František Pisek. Dotychczasowy ambasador Czechosłowacji w Polsce — p. Józef Hejret — odchodzi na wyższe stanowisko w MSZ — w Pradze.

Powódź w USA

NOWY JORK (PAP). — Powódź, która w poniedziałek zniszczyła całkowicie miasto Vanport, dotarła do peryferii miasta Portland (stan Oregon) liczącego 660 tys. mieszkańców. Wezbrane wody rzeki Kolumbii dosięgły już dworca kolejowego, zalewając część ulic. Tysiące ludzi opuściło swe mieszkania, ratując się przed rozszalałym żywiołem. Dezorganizacja komunikacji i brak prądu utrudniają akcję ratowniczą. Rzeka, która wezbrała na przestrzeni 1200 km zagraża licznym miasteczkom, położonym w górnym i dolnym jej biegu.

Uniewinnienie Wdowiaka

METZ (PAP). Górnik polski Wdowiak, aresztowany w styczniu br. pod zarzutem przechowywania planu kopalni w Murville stanął w dniu 1 czerwca przed sądem wojskowym w Metz. Przewód sądowy wykazał bepodstawność oskarżenia, wobec czego Wdowiak został uniewinniony.

Mordercy gen. Swierczewskiego przed Sadem

Dziewięciu członków bandy UPA - skazano na karę śmierci — pozostałych na długoletnie więzienie

Warszawa, PAP. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie wydał w dniu 28 maja br. wyrok w sprawie 22-ech członków band leśnych UPA, które dokonały wielu pojedynczych i zbiorowych morderstw, połączonych z niszczeniem wsi, osiedli i zbiorów. Część oskarżonych brała udział w zamordowaniu śp. gen. Swierczewskiego.

Wyrokiem sądu skazani zostali: Brewko Eustachy, Borowicz Włodzimierz, Oleksa Piotr, Sowa Stefan, Hamerski Stefan, Wojciechowski Emil, Bilous Jarosław, Tenik Andrzej i Geza Piotr — na karę śmierci.

Michaliszyn Bazyli, Szpyrka Michał, Kowal Wasył i Stefura Andrzej — na karę dożywotniego więzienia.

Tehr Iwan, Biesiada Iwan, Szpynda Michał i Zubal Iwan na karę 15 lat więzienia.

Wawerczak Dymitr i Moskalik Michał na 14 lat więzienia.

Homyszczak Wojciech na 12 lat więzienia, oraz Hodowanych Iwan i Makarow Wasył — na 10 lat więzienia.

W czasie przewodu sądowego dowiedzieliśmy oskarżonym dokonania licznych zbrodni. Oprócz bestialskich mordów, palenia gospodarstw rolnych, szkół itp. — bandy UPA napadały na posterunki Milicji Obywatelskiej i urzędy bezpieczeństwa publicznego, niszczyły urządzenia użyteczności publicznej, a nawet posunęły się do dokonywania zbrojnych zamachów na jednostki Wojska Polskiego, mordując oficerów i żołnierzy.

Bandy UPA, pod dowództwem „Chrina” i „Stacha” dokonały w pamiętnym dniu 28 marca 1947 r. podstępnie napadu na grupę wyższych oficerów sztabu DOW-Kraków, przebiegającego szosą Baligród-Cisna.

W grupie tej znajdował się 1-szy wicemin. Obrony Narodowej śp. gen. broni Karol Swierczewski, który bohatersko poległ w walce, wraz z por. Kryśliskim i bombardierem Strzelczykiem.

W napadzie tym brał udział oskarżeni członkowie band „Chrina” i „Stacha”: Borowicz Włodzimierz, Oleksa Piotr, Wawerczak Dymitr, Michaliszyn Bazyli, Sowa Stefan,

Szpyrka Michał, Hamerski Stefan, Wojciechowski Emil, Bilous Jarosław, Tenik Andrzej, Tehr Iwan, Biesiada Michał, Szpynda Michał, Zubal Iwan, Homyszczak Wojciech, Kowal Wasył, Moskalik Michał, Makarow Wasył i Stefura Andrzej.

Dnia 1 kwietnia 1947 r. na tejże samej szosie Baligród-Cisna, inna banda UPA „Bira” dokonała napadu na jednostkę WOP i zamorowała żołnierzy i oficerów tej jednostki.

W zbrodni tej brał udział osk. Geza Piotr, napiętnowany wytatuowany znakiem SS. Był on ochotnikiem hitlerowskiej dywizji „SS-Galizien”.

Przewód sądowy ustalił długi rejestr miejscowości, w których wszyscy oskarżeni, z wyjątkiem Szpyndy Michała i Hodowanych Iwana, dokonywali zamachów na ludność polską w latach 1945—1947.

Jedną z najpotworniejszych zbrodni, w której udział udowodniono 18-tu oskarżonym, była rzeź i rabunek, dokonane na mieszkańcach wsi Pruski, kiedy w obronie ludności poległo 8-miu członków ORMO.

Rozprawie przewodniczył mjr. Lercel Tadeusz, oskarżał prok. Bański. Obronę z urzędu wnosili adwokaci: Rettinger, Bittner, Sobczyński, Geldfar, Guzeł i Gowron.

Duńska delegacja w Moskwie prowadzi rokowania w sprawie traktatu handlowego

MOSKWA, PAP. — 31 maja przybyła do Moskwy duńska delegacja handlowa z ministrem handlu, Jens Kragem na czele. W skład delegacji wchodzi przedstawiciele przemysłu i rzecznicy. Na lotnisku delegacja została powitana przez wiceministra handlu zagranicznego ZSRR, Krutikowa, oraz przedstawiciela handlowego ZSRR w Danii Krasnowa. Przy powitaniu delegacji obecny był także na lotnisku poseł Danii w ZSRR — Monrad-Hansen i członkowie poselstwa duńskiego w Moskwie.

Wallace do Polaków w USA

Wielki front krucjaty o pokój, demokrację i dobrobyt



NOWY JORK (PAP). Kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych Henry Wallace ogłosił następującą odezwę do Polaków amerykańskich: „Amerykanie polskiego pochodzenia dokonali olbrzymiego wkładu w budowę tego kraju we wszystkich dziedzinach. Nie do pomyślenia jest kołosałna produkcja naszych kopalin i fabryk bez Amerykanów polskiego pochodzenia, którzy swą mozolną pracą przyczynili się do stworzenia naszych olbrzymich bogactw.

Dzisiaj niestety, Polacy amerykańscy, podobnie jak i inni Amerykanie stracili zapał i wiarę, jaką posiadali za czasów Franklina Roosevelta. Wiedzą oni, że w sprawach zagranicznych obecnie przywódcy obu partii politycznych zamienili politykę międzynarodowej przyjaźni i współpracy na dyplomację bomby atomowej.

Polacy amerykańscy dziwią się również, dlaczego nasz Departament Stanu mówi o od-

sunieciu zachodnich granic Polski na korzyść Niemiec.

Między Polską i Ameryką istnieje tradycyjna przyjaźń od czasów Kościuszki i Pułaskiego.

Lecz ci, którzy mówią o wojnie atomowej, nie tylko zagrażają Ameryce katastrofalnymi stratami w życiu ludzkim, w finansach, lecz również grożą zagładą Polski.

Przez z górą półtora wieku Polska cierpiała tyranie i ucisk a jednocześnie walczyła dzielnie o swą wolność i niepodległość. A dzisiaj tutaj polsko-amerykańscy robotnicy widzą, jak wydalają się pracowników z pracy i

jak szkaluje się dobrych ludzi, za to, że ośmieli się wystąpić przeciwko parciu do wojny i militarystyce naszego kraju. Polsko-amerykańscy robotnicy są oburzeni na atak obu partij przeciwko zorganizowanej pracy oraz na niewolnicze prawo Tafta — Hartley'a.

Tradycją narodu polskiego była walka o wolność i pokój. Polsko-amerykańskie matki chcą pokoju. Zawsze gotowi do obrony Ameryki, Polacy amerykańscy nie chcą iść na wojnę dla obrony zysków amerykańskich monopolistów. Wierzą, że Amerykanie polskiego pochodzenia pójdą w ślad tradycji Kościuszki i Pułaskiego oraz przyłączą się do ludowej krucjaty o pokój, demokrację i dobrobyt.”

Nowa wielka ofensywa chińskiej armii ludowej

PARYŻ, PAP. — Agencja France Presse donosi z Nankinu, że chińska armia ludowa przeszła do nowej ofensywy na froncie Shantung. Według doniesień dzienników, 100 ty-

sięcna armia ludowa zbliża się od południa do Tsinan, stolicy prowincji Shantung. Tsinan jest poważnie zagrożone od czasu zajęcia przez wojska ludowe miast Tajan i Teiheng, ewakuowanych w poniedziałek przez wojska rządowe. Gwałtowne walki trwają również w pobliżu Yuncheng, oddalonego o 150 km na południowy wschód od Tsinan.

Bardziej na południe oddziały chińskiej armii demokratycznej podjęły ataki w pobliżu Hszechow, węzła kolejowego na linii Lunghai — Tien-tan.

Zaciekle walki toczą się również o Czang-Czun (północna Mandżuria). Czang-Czun właściwie jest już całkowicie otoczony przez wojska ludowe. Żywność i amunicja dostarczana jest obrońcom miasta jedynie drogą lotniczą.

W prowincji Jehol, oddziały armii ludowej oblegają stolicę Czengten.

Harcerstwo polskie o liście papieskim

Rezolucja ogólnopolskiej odprawy instruktorów ZHP

Na zakończenie 3 dniowej ogólnopolskiej odprawy instruktorów i instruktorek ZHP uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Instruktorki i instruktorzy harcerscy, ze broni na odprawie komendantek i komendantów chorągwi, obradującej nad służbą dla odbudowującej się Polski, czują się głęboko dotknięci treścią listu Papieża do biskupów niemieckich.

Tragiczny los Polski w okresie okupacji stał w tym liście jakby zapomniany, a przedmiotem troski stał się naród, który — przez nikogo obiektywnie patrzącego na sprawy — nie może być zwolniony z odpowiedzialności za zbrodnie, jakich ofiarą padło 6 milionów Polaków.

Przemilczanie prawdy traktować musimy

nie tylko jako brak obiektywizmu, ale jako wyraźne uprzywilejowanie naszych wczorajszych clemijedli.

Naród polski nie kieruje się żądzą odwetu.

Wbrew treści listu, wysiedlanie ludności niemieckiej przeprowadzone zostało w warunkach przewidzianych prawem, w sposób zorganizowany i humanitarny, w przeciwieństwie do masowych zbrodni przemieszczonych, popełnianych przez Niemców na ludność polską na obszarach Pomorza, Śląska, Zamojszczyzny, Wielkopolski, Warszawy. Wysiedlenie zostało dokonane, jako akt sprawiedliwości dziejowej przywracający Polsce jej dawne ziemie, do których gwarantuje nam prawo, przeszłość historyczna, wytrwała postawa miejscowej ludności, ciężkie ofiary ponie-

sione przez Polskę w ostatniej wojnie i wkład twórczej pracy całego społeczeństwa w okresie po wyzwoleniu.

Granice na Odrze i Nysie uważamy nie tylko za konieczny warunek lepszej przyszłości Polski, ale także za gwarancję pokoju dla wszystkich Narodów Europy.

Wystąpienie papieża godzi w najżywniejsze interesy naszego państwa i w poczucie sprawiedliwości całego narodu. Zmuszeni jesteśmy uważać je za przejaw, wroglej Polsce polityki. Stojąc na stanowisku nienaruszalności naszej granicy na Odrze i Nysie, będziemy w odpowiedzi na krzywdzący list papieża całym naszym i powierzonej nam młodzieży wysiłkiem gruntować siłę Polski na Ziemiach Odzyskanych.

Trybuna ORGAN K.C. P.P.R.
wolności
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

LEONID SOŁOWIEW
PRZYGODY NASREDINA
PRZEKŁAD: ZOFII BEYLIN

O świcie Chodża Nasredin widział z okna swej wieży, jak z pałacowej bramy wychodził ospowaty szpieg z małym tobołkiem w ręce. Utykając raz na prawą, raz na lewą nogę, chwytając się za pierś i za boki, siadając co chwila, ażeby odetchnąć, przeciął plac rynkowy i oświetlony pierwszymi chłodnymi promieniami — znikł w cieniu krytych straganów.

Po ciemnej nocy wstawał wspaniały poranek — czysty, przezroczysty, jasny, skąpany w rosie, przetkany słonecznym blaskiem. Gwizdały i świergotały ptaki, motyle unosiły się wysoko, ażeby ogrzać się w pierwszych promieniach słońca, pszczoła siadła na parapacie przed Chodżą Nasredinem i zaczęła krążyć w poszukiwaniu miodu, którego zapach unosił się z dzbana stojącego na oknie.

Wschodziło słońce, stary, niezmienny przyjaciel Chodży Nasredina. Spotykali się każdego ranka i za każdym razem

Chodża Nasredin potrafił radować się słońcem, jakgdyby nie widział go przez cały rok. Podnosiło się słońce, jak do bry, szczodry bóg, jednakowo na wszystkich zlewający swoją pieszczotę i — wszystko na świecie w dziękczynnej radości otwierało mu na spotkanie swoją piękność, płonęło, lśniło i błyszczało w porannych promieniach — puszyste obłoczki, majoliki minaretów, mokre liście, woda, trawa i kwiaty; nawet zyczajny ponury krzemień, zapomniany i obrażony przez przyrodę, nawet ten, witał słońce, potrafił się ozdobić i lśnić i migotał, jakgdyby był obsypany diamentowym pyłem. I czy mógł w tej godzinie Chodża Nasredin pozostać chłodnym przed obliczem swojego promiennego przyjaciela? Drzewo drżało pod jasnymi promieniami słońca i Chodża Nasredin drżał wraz z nim, jak gdyby sam był ubrany w zielone liście; na najbliższym minarecie gruchały gołębie, czyściły piórka i Chodża zapragnął czy-

ścić skrzydełka; dwa motyle krążyły przed oknem — i on chciał być trzecim w ich igraszkach.

Oczy Chodży Nasredina lśniły ze szczęścia, przypominał sobie ospowatego szpiega i życzył mu, ażeby ten poranek stał się dla niego początkiem nowego, czystego i jasnego życia.

Ale potem pomyślał ze smutkiem, że w duszy tego człowieka nazbierało się tyle podłości, że nie będzie mógł się od niej uwolnić i że odpocząwszy, weźmie się znów do tego samego.

Chodża Nasredin, jak to zobaczymy dalej, nie omylił się w swoich przewidywaniach. Za dobrze znał ludzi, aby się co do nich mylić. A pragnął się omylić. Jak ucieszyłoby go moralne uzdrowienie ospowatego szpiega! Ale zgnilemu nie dane jest stać się kwitnącym i świeżym, smród nie może zamienić się w cudowny zapach. Chodża Nasredin westchnął ze smutkiem.

Najgorętszym jego marzeniem było marzenie o świecie, w którym ludzie będą żyć jak bracia, nie znając ani chciwości, ani przewrotności i zła, pomagając sobie wzajemnie w biedzie i dzieląc radość każdego jako wspólną radość. Ale śniąc o takim szczęśliwym świecie widział z goryczą, że ludzie żyją nieprawidłowo, że dręczą i skazują na nie wolnictwo jeden drugiego, a dusze swoje kalają wszelaką obrzydliwością

Ile czasu trzeba ludziom, aby zrozumieli wreszcie podstawy czystego i uczciwego życia? Ze ludzie jednak kiedyś zrozumieją te podstawy — w to Chodża Nasredin nie wątpił nigdy. Wierzył niezłomnie, że dobrych ludzi jest na świecie o wiele więcej niż złych. Lichwiar Dżafar i ospowaty szpieg z ich na wyłot przegniłymi duszami — były tylko potwornymi wyjątkami. Niezłomnie wierzył, że od przyrody człowiek otrzymuje tylko dobro — a wszystko złe w nim — to tylko obcy wpływ, przyniesiony do duszy ludzkiej z zewnątrz przez nieprawidłowy, niesprawiedliwie zorganizowany porządek życia; wierzył niezłomnie, że przyjdzie czas, kiedy ludzie zaczną przebudowywać i oczyszczać życie, a wtedy i dusze ich zostaną oczyszczone od wszelkiego brudu...

A że Chodża Nasredin myślał tak o nie inaczej, dowodem są liczne historie o nim, na których odbił się obraz jego duszy, a w tej liczbie i ta książka; i chociaż wielu dla korzyści, lub też powodując się nikczemną zazdrością lub złością starało się oczernić jego pamięć, nigdy nie osiągnęli powodzenia w swym zamiarze, gdyż nie danym jest kłamstwu trumfować nad prawdą. Pamięć o Chodży Nasredinie pozostaje i na zawsze będzie szlachetną i czystą jak błask diamentu, który wiecznie wbrew wszystkim zachowuje swoją czystość.

Zwycięstwo sił demokracji i postępu

Wyniki wyborów w Czechosłowacji

Wybory czechosłowackie przyniosły ogromne zwycięstwo siłom demokracji i postępu. 90 proc. wyborców wypowiedziało się za demokratyczną listą kandydatów, na której znajdowali się przedstawiciele wszystkich partii rządzącej koalicji. 9 obywateli Czechosłowacji na 10 wyraziło swe votum zaufania dla rządu, który prowadzi Czechosłowację na drodze demokracji ludowej.

Pamiętamy wszyscy niesłychaną nagonkę antydemokratyczną i histerię wojenną, rozpętaną przez zachodnich imperialistów z powodu przelomu lutowego. Pamiętamy jeszcze, jak „wolna” prasa anglosaska i francuska drukowała całe szpalty o „terrorze” i „okropnościach” nowego reżimu w Pradze. Zwycięstwo ludu nad reakcją usłowoano przedstawić jako zamach mniejszości komunistycznej, jako „czerwony pucz”. W krajach Europy Zachodniej starano się zastraszyć lekkimi mleszającymi widmami „krwawej rewolucji”, by tym łatwiej zaprząć je do wojennego rydwanu imperializmu.

Wszystkie te machinacje zostały obecnie ostatecznie zdemaskowane. Wybory pokazały, że reakcja nie ma żadnego masowego oparcia, uławniły w pełni siłę wpływów lewicy. 70 korespondentów z 22 krajów obserwowało przebieg wyborów w miastach i wsiach republiki. Wszyscy oni musieli potwierdzić, że odbyły się one w całkowitym spokoju, przy zachowaniu wszelkich zasad konstytucyjnych, przy pełnej gwarancji swobody wypowiedzi. W ten sposób bez reszty zdemaskowane zostały kłamstwa o „dyktaturze” i „ucisku”. Musieli to przyznać nawet liczni dziennikarze anglosasów, którzy już „z góry” informowali swoich czytelników o „mających nastąpić fałszerstwach”. Musieli oni odwołać swe słowa.

Wynik wyborów czechosłowackich wykazał przed całym światem, że demokracja ludowa cieszy się ogromnym masowym poparciem, że nie musi ona — jak narzucone przez obcy imperializm rządu — używać terroru i nacisków, jak np. w Korei czy Włoszech, by zdobyć większość w parlamencie. I ten fakt jest jeszcze jednym dowodem słabości obozu wojennego, opartego na gwałcie i ucisku.

Zwycięstwo wyborcze jest ogromnym osiągnięciem całej demokracji czechosłowackiej. Ale w pierwszym rzędzie jest to triumf Komunistycznej Partii Czechosłowacji i jej przywódcy Gottwalda — triumf tej partii, która po wyzwoleniu wzięła na swoje barki główny ciężar odbudowy. Pod jej wodzą Czechosłowacja dalej kroczyć będzie na drodze do socjalizmu.

Dążymy do podniesienia stopy życiowej robotnika

Rozwój techniki fundamentem dobrobytu mas

Kierunki rozwojowe naszego życia gospodarczego

Istnieją dwa sposoby walki o rynek międzynarodowy, o eksport. Jednym z nich jest stale doskonalenie procesu technicznego produkcji, unowocześnienie metod pracy i środków wytwórczości — jednym słowem wszechstronna modernizacja. Drugim sposobem jest obniżenie ceny towaru drogą zmniejszania zarobku robotnika i jego stopy życiowej, a w bardziej jaskrawych wypadkach *dumping* — czyli sprzedaż towaru po cenach niższych od kosztów własnych produkcji. W takich wypadkach różnica pomiędzy ceną sprzedaną a kosztami produkcji plus zysk kapitalisty pokrywa się za pomocą premii eksportowych. „Koszta eksportu” ponosi już wtedy nie tylko robotnik, ale i każdy podatnik, każdy obywatel kraju.

W latach międzywojennych podstawową metodą naszą w handlu zagranicznym był właśnie *dumping*. Pamiętamy wszyscy, jak Kłogram cukru, którego koszt produkcji wynosił około 50 groszy, sprzedawano w kraju za jeden złoty z groszami, a w Anglii za... 19 groszy. To, co nadpłacił konsument cukru w kraju, szło na pokrycie deficytu pozostałego w

Nie ma państwa na świecie, za wyjątkiem może Związku Radzieckiego, które by istnieć mogło bez wymiany towarowej, bez przywozu i wywozu.

Aby móc przywozić trzeba wywozić, aby zaś wywozić trzeba zdobyć rynek zbytu.

wyniku eksportu za granicę poniżej kosztów własnych. Cieszyły się z tego najwięcej świnie angielskie, które hodowcy w Anglii karmili najtańszym w świecie — polskim cukrem.

Pamiętamy wszyscy, jak konfeksja nasza konkurowała skutecznie na afrykańskich rynekach, gdyż krawiec-chalupałk w Brzeżach pracował po 16 i 18 godzin na dobę, otrzymując za uszcie pary spodni 30 groszy, a za uszcie całego garnituru półtora złotego.

Kosztom nędzy selek tysięcy robotników, pracujących w różnych gałęziach przemysłu, kosztem krwawicy milionów konsumentów cukru, soli i zapalek sfinansowały władze sana-

Reklama

w szkołach amerykańskich

100 milionów dolarów wyda w bieżącym roku Zrzeszenie Amerykańskich Towarzystw Ogłoszeniowych na reklamę w szkołach, aby wpoić w dusze dzieci i młodzieży przekonanie, że „reklama i wolna inicjatywa stanowią podstawę amerykańskiego sposobu życia”.

Jak oświadczył przewodniczący Zrzeszenia Towarzystw Ogłoszeniowych celem kampanii jest wyeliminowanie z umysłów dzieci i młodzieży przekonania, że reklama stanowi marnotrawstwo i że koncentracja bogactw w rękach wielkich monopolii jest szkodliwa.

cyjne eksport, zdobywając tą drogą potrzebne woźliwy przed wszystkim surowce i półsurowce gospodarcze naszej dewizy. W dodatku, wyrowocze, żywność, zwierzęta żywe, węgiel i drzewo, to najczęściej w stanie surowym lub półsurowym.

Wywóz wyrobów metalowych, aparatów różnego rodzaju, artykułów chemicznych itp. stanowił tylko drobną pozycję w całości naszego eksportu. Wywoziliśmy więc przeważnie wytwory pracy niewykwalifikowanej lub mało wykwalifikowanej — pracy rolnika, drwala czy górnika — a więc pracy najtańszej.

Nowa, demokratyczna Polska Ludowa buduje swoją ekonomikę na nowych, lepszych niż przed wojną podstawach.

My chcemy wprowadzić także rozbudować naszą wymianę międzynarodową, bo tego wymaga szybki rozwój gospodarczy naszego kraju. Ale z drugiej strony pragniemy szybkiego podniesienia stopy życiowej każdego Polaka i dlatego ani nie możemy, ani nie chcemy konkurować taniocią naszej siły roboczej. Dlatego też musimy pójść w odmiennym, niż przed wojną kierunku — w kierunku zmechanizowania i automatyzacji procesów wytwórczych, w kierunku umasowienia produkcji i podniesienia jej jakości. Krocząc tą drogą, musimy przejść szereg faz, od produkcji półseryjnej do seryjnej, od seryjnej do taśmowej, od taśmowej do automatycznej, aby w końcu dojść do pełnej, automatycznej kontroli procesu wytwórczego.

Maszyna kierowana przez syfego i zadowolonego robotnika jest o wiele bardziej wydajna od mięśnia ludzkiego. Jedynie szerokie zastosowanie motorów, maszyn i automatów przyczynić się może przy odpowiednim zwiększeniu zarobków robotniczych i do zmniejszenia kosztów własnych. To dopiero pozwoli nam na podniesienie stopy życiowej robotnika, a to pozwoli nam utworzyć nowe szlaki handlowe oparte na prawidłowych podstawach i oprzeć naszą wymianę handlową z zagranicą na zdrowych fundamentach. Tylko kompletne unowocześnienie naszej bazy technicznej może udzielić całej naszej żywej gospodarce.

Z tych właśnie względów tak silny nacisk położono w Planie Trzyletnim na rozwój kluczowych gałęzi przemysłu — hutnictwa, przemysłu metalowego itp. Z tych również względów i w latach następnnych zaplanowane jest podniesienie poziomu technicznego przemysłu, zainicjowanie będzie jedno z pierwszych miejsc w naszym programie gospodarczym.

Na dobrej drodze

Komitet Współpracy w PZPB Nr 2 działa sprężysto

Do niedawna jeszcze zakłady PZPB Nr 2 były terenem, na którym współpraca między organizacjami partyjnymi PPR i PPS napotykała na duże trudności. Ale dwa miesiące istnienia Komitetu Współpracy gruntownie zmieniły ten stan rzeczy: obie organizacje partyjne teraz pomyślnie współpracują z sobą. Co wpłynęło na zmianę? Co umożliwiło przełamanie istniejących dotychczas oporów? Czy to zbliżenie było wynikiem tylko pewnych mechanicznych pociągnięć, czy też ma głębszy podkład ideologiczny?

Dobrze wyjaśnił tę sprawę na ostatnim posiedzeniu Komitetu przewodniczący koła PPSów, Skrzydlewski. Do niedawna jeszcze sam zajmował w sprawie jedności organizacyjnej postawę chwiejną i miał sporo wątpliwości. Gdy jednak wszystko gruntownie przemyślał, gdy dokonał analizy linii politycznej swej partii, doszedł do wniosku, że jest ona słuszna i zabrał się do pracy partyjnej o wiele aktywniej, niż dotychczas. Ponieważ podobne procesy przeszli i inni towarzysze pepesowcy, organizacja pepesowska, jako całość, znacznie ożywiła swoją działalność i współpraca między PPS i PPR uległa wydatnej poprawie.

Już w pierwszym okresie Komitet Współpracy zajął się najistotniejszymi sprawami ta-

brycznymi, a przede wszystkim współzawodnictwa pracy. Pepesowcy i peperowcy są obecnie w PZPB Nr 2 inicjatorami i organizatorami współzawodnictwa pracy. Komitet uchwalił, iż każdy uczestniczący już w tym ruchu członek partii wzywa do współzawodnictwa bezpartyjnego towarzysza pracy. Uchwałę tę zrealizowano i w ten sposób ruch współzawodnictwa indywidualnego ma już do odnotowania niepoślednie sukcesy. Rzecz jasna, że nie można się ograniczyć tylko do współzawodnictwa indywidualnego, że należy również zorganizować na szeroką skalę *współzawodnictwo zespołowe*. Z drugiej strony nawet we współzawodnictwie indywidualnym ilość uczestników jest zbyt mała i niedostateczny jest jeszcze w nim udział peperowców i pepesowców. Stądnie więc się stało, że w planie pracy Komitetu na miesiąc czerwiec na pierwszym miejscu widnieje punkt „Rozszerzenie i wcielenie do współzawodnictwa pracy najszerszych mas partyjnych i bezpartyjnych”.

Akcja zbiórki na Wspólny Dom, prowadzona przez obie organizacje partyjne pod kierownictwem Komitetu, dała dobre wyniki finansowe: 20 maja członkowie obu partii zadeklarowali kwotę około 800 tysięcy złotych.

Akcja ta przyczyniła się jednocześnie do aktywizacji życia politycznego załogi, do zainteresowania jej najaktualniejszymi zagadnieniami polskiego ruchu robotniczego. Podczas gdy poprzednio frekwencja na zebraniach partyjnych była stosunkowo mała, obecnie zainteresowanie zebraniem staje się coraz większe i frekwencja rośnie.

Dobremu rozwojowi współpracy między PPR i PPS sprzyja również w znacznym stopniu *zmiana struktury organizacyjnej PPS*. Obecnie równoległe z 21 kołami pepesowskimi istnieje już w oddziałach i na poszczególnych zmianach 10 kół pepesowskich, powstałych z podziału poprzednio istniejącego jednego wielkiego koła. Już wkrótce w każdej komórce fabrycznej istnieć będą obok siebie równoległe koła PPR i PPS. Umożliwi to, rzecz jasna, ściślejszą współpracę między obu partiami na każdym szczeblu, a przede wszystkim ułatwi stworzenie Oddziałowych Komitetów Współpracy.

Dotychczasowe wyniki działalności Komitetu Współpracy w PZPB Nr 2 świadczą o tym, że współpraca obu organizacji partyjnych jest na dobrej drodze, że w marszu ku jedności organizacyjnej towarzysze z PZPB Nr 2 nie pozostaną w tyle.



L. SZEJNIN
Tajemnica i KREW
Z DZIEJÓW WYWIADU NIEMIECKIEGO

Obok łóżka stał mały stolik, a na nim znajdowała się wielka lampa, pokryta różowym abażurem. Całość „Szczęścia Nowożeńców” uzupełniała lakierowana, wielka szafa — białozłota, która wstydliwie kryła się na drugim planie tej olśniewającej wystawy. Wszystkie meble wykonane były przez miejscowe zakłady co jeszcze w większym stopniu potęgowało dumę Bezmierznego, który był wielkim patriotą Zareczańską.

Wreszcie, gdy ostatnie przygotowania zostały zakończone i ob. kierownik rzucił jeszcze raz spojrzenie na majace się za chwilę ukazać oczom ludności cuda, wytarł ręką pot z czoła, westchnął głęboko i dał umówione hasło do podniesienia zasłon, zawieszonych nad szybami wystawowymi.

Na pięciu zapanowała ogromna cisza, gdy zgromadzeni spojrzeli, jak drgnęły zasłony. Uwaga wszystkich była skierowana oczywiście na główne okno wystawowe o tajemnicach którego już od dawna z zagadkowym uśmiechem, umyślnie zdawkowo opowiadał ob. Bezmierny. Jeszcze chwila napięcia i naprężonego oczekiwania i... nagle cały plac wybuchnął hucznym śmiechem. Ob. Bezmierny spojrział na twarze śmiejącej się publiczności

w pierwszej chwili nic nie mógł zrozumieć. Gdy jednak skierował wzrok swój w stronę głównej wystawy poczuł jak włosy stają mu Jęba a zimny pot występuje mu na twarzy. Nie mógł utrzymać się na nogach i musiał oprzeć się o rece także przestraszonych i zupełnie zmieszanych podwładnych. Rzeczywiście, widok który przedstawił się oczom zdumionej publiczności był niecodzienny i w każdym razie ob. Bezmierny nie przewidywał go ukladając genialny plan wystawy swego „Szczęścia Nowożeńców”.

Na luksusowym łóżku, otulony przytulnie błękitną kołdrą smażenie spe' znany w całym mieście awanturnik i huligan, Waśka Kuźmienko, Rude, splecione w jakieś dziwne kędziory długie włosy, Waśki były rozrzucone po śniegowej bieli poduszek. Zółte, niezbyt czyste pięty Kuźmienko wyzywająco sterczały z pod niedbale zarzuconej na Waśkę kołdry. Widok tych pięt doprowadził ob. Bezmiernego do cichego szalu. Jęknął i jeszcze mocniej oparł się o uszłone ramiona podwładnych. Ale oczekali go jeszcze cięższe przeżycia. Na nocnym stoliku obok luksusowej lampy, pod pięknym różowym abażurem stała na wpół opróżniona butelka wódki, a obok tej niezbyt estetycznej butelczyny skromnie wy-

glądał z pod stosu niedopałków nagrzyziony kiszony ogórek. Widok ogórka i wódki był nieznosny nie tylko dla ob. Bezmiernego ale i dla naczelnika milicji ob. Pietuchowa. Twarze tych dostojnych obywateli nabrały jak na komendę jakichś nienaturalnych fioletowych kolorów, a usta szeroko otwarte, gotowe były do groźnych okrzyków. Ale ob. Bezmierny zdążył się tylko na jakieś nieartykułowane dźwięki. Naczelnik milicji okazał się jednak energiczniejszy od niego. Torując sobie drogę wśród pokładającego się od śmiechu tłumu, ob. Pietuchow, jak burza i wichur podzwrotnikowy wdarł się do domu towarowego i po chwili zdumieni Zareczanie ujrzeli, jak naczelnik milicji chwycił Waśkę za piętę i jednym energicznym ruchem ściągnął go z łóżka. Ob. Bezmierny zebrał ostatnie siły i wydał rozkaz natychmiastowego zaslonienia wystawowych okien, aby nie gorszyć zgromadzonej publiczności dalszym ciągiem tej groźnej sceny. Ponadto, nikt z wyżej wymienionych obywateli nie życzył sobie wprowadzać niewtajemniczonych w zakłane drogi postępowania administracyjno-sądowego. Jednak, w kilka minut później ob. Pietuchow, trzymając w ręku rewolwer, z triumfem wyprowadził bohatera wypadków na ulicę. Waśka jeszcze nie zupełnie oprzytomniał i szeroko ziewając sennym wzrokiem błędził po zebranych. Znali go wszyscy dobrze, gdyż był nie tylko zawodowym awanturnikiem i zawadiaką, lecz od dłuższego już czasu był filarem miejscowego kółka amatorów sztuki dramatycznej. Waśka zdradzał niepospolite zdolności sceniczne i sam się uważał za aktora, tłumacząc tym poniekąd swoje drobne nieporozumienia z miejscową administracją. Trudno naprawdę, aby prozaiczne organy milicji po-

trafiły zrozumieć i w pełni ocenić wzloty ducha artystycznej natury Waśki.

I tym razem Waśka bynajmniej nie był przynędzony. Konwojowany przez napuszonego i godnego Pietuchowa, zachowywał się dość swobodnie, a nawet posyłał od czasu do czasu całusy ubawionej i roześmianej publiczności.

W milicji sprawę załatwiono błyskawicznie. Ob. Pietuchow kazał zamknąć Waśkę w areszcie a jednocześnie dał polecenie by sporządzić odpowiednie skierowanie do prokuratora celem pociągnięcia Bazylego Kuźmienko do odpowiedzialności karnej z artykułu 74 kod. karnego. Na mocy powziętej natychmiastowo uchwały Waśka miał przebywać w bezwzględny areszcie aż do rozprawy sądowej. Po załatwieniu tych formalności naczelnik milicji zamierzał wrócić do miasta i skierował się do wyjścia. Ale na progu drogę mu zagroził ogólnie szanowany w mieście, stary ex-nauczyciel Szarapow.

Szarapowa znano i lubiano powszechnie. W Zareczańsku mieszkał już o dawna, gdyż przybył do tego miasta niemal od razu po wybuchu rewolucji w 1917 roku. Był to chudy, tysi i dobroduszny starszy człowiek. Szarapow w wielkim stopniu przyczynił się do ożywienia „kultury w Zareczańsku. Był założycielem i kierownikiem miejscowego kółka amatorskiego, którego u poświęcał cały swój wolny czas. Od wielu już lat przestał wykladać w szkole, a zajął się agronomią, która obok teatru była jego namiętnością.

— Witam towarzysza naczelnika milicji! — zwrócił się Szarapow do Pietuchowa — chciałbym zamienić z wami kilka słów...

(D. c. n.)

Przodownicy pracy zawodowej i partyjnej

Wybory do władz partyjnych kół PPR

We wszystkich kółach partyjnych łódzkiej organizacji PPR, przeprowadzane są obecnie wybory do władz partyjnych. Członkowie kół na zebraniach wyborczych wybierają nowe egzekutywy, do których wysuwają najlepszych towarzyszy, przodujących w pracy polityczno-społecznej i w pracy zawodowej. W większości wypadków masę partyjne wybrały do nowych egzektyw znanych szerokiemu ogółowi swojego zakładu pracy i całej robotniczej Łodzi przodowników pracy i wieloletni sztatowców.

Wśród wybranych do egzektyw partyjnych w PZPB Nr 1 widnieją tak dobrze znane nam nazwiska jak: towarzyszy Pyziłkowskiej Marii, Switoniakowej Bronisławy i Kruszyńskiej Zofii.

W PZPB Nr 2 zakończono już wybory we wszystkich 21 kółach. Do egzektyw wybrano m. in. przodowników pracy: tow. tow. Ulkowską Józefę i Zawierę Janinę.

W PZPB Nr 3 dotychczas przeprowadzono wybory w 17 kółach. W skład egzektyw weszło 8 przodowników pracy, m. in. tow. Komar Bronisława, która pierwszą przeszła do pracy na trzech stronach, i tow. Człapiński Józef.

W PZPB Nr 4 (d. Eitagon) zakończono już wybory do władz wszystkich 5-ciu kół partyjnych. W skład egzektyw weszło 11-tu przodowników pracy, w tym 3 kobiety. Wybrano 4-ch majstrów i jednego kierownika s/w.

M. in. członkami nowych egzektyw wybrano tow. tow.: Małosa Leokadię, Kruszewską Helenę, kierowniკa i kalni Nowaką Stetona, wieloletni sztatowca i przodownika pracy Leszczyńskiego Feliksa i Woźniakowską Leokadię.

W PZPB Nr 5 (d. Wima) z istniejących 20 kół wybory przeprowadzono już w 21 kółach. Do egzektyw wybrani zostali m. in. 10-ciu przodowników pracy, w tym 6 kobiet i 2-ch majstrów.

Szczególnie uroczysty przebieg miały wybory do władz partyjnych w PZPB Nr 6 (d. Hofrichter). Towarzysze przejawili tu wielką aktywność, duży był udział w zebraniach zaproszonych gości — towarzyszy z PPS i bezpartyjnych. Do egzektyw 18 kół partyjnych wybrano m. in. 10-tu przodowników pracy, w tym 8 kobiet i 4-ch majstrów.

Na zebraniach wyborczych w PZPB w Rudzie Pabianickiej panował nastrój bardzo uroczysty. Zwyciężył ciekawy przebieg dyskusji, w których brali również udział towarzysze z

PPS, interesujący się szczególnie strukturą organizacyjną naszej partii. Wśród wybranych do władz 20 kół partyjnych znajdujemy na zwiska 10-ciu towarzyszy-przodowników pracy, w tym tow. tow. Zenobii Sawickiej, Zofii

Tylus, Franciszki Czyżkiewicz i innych. Wybory odbyły się również w wielu innych zakładach pracy. Ogólna ilość kół, w których przeprowadzono już wybory, przekroczyła cyfrę 600. R.P.

2000 junaków Służby Polsce

edzie z Łodzi do obozów nad morze

W czerwcu kończy się pierwszy turnus dla junaków Służby Polsce nad morzem — pod Gdańskiem i Szczecinem. Na drugi turnus, który trwać będzie przez lipiec i sierpień, udadzą się nad morze wyłącznie zarejestrowani w SP uczniowie szkół łódzkich. Z Łodzi wyjedzie około 2000 chłopców. Odjazd nastąpi prawdopodobnie około 8 lipca. Kartę powołania do obozów nad morzem rozesłane zostaną do końca czerwca. Tak więc ci wszyscy, którzy przy rejestracji pocztkowej uznani zo-

stali przez Komisję Lekarską za zdrowych, powinni być przygotowani do wyjazdu.

Przypominamy, że wyjazd roczniki 1929, 1930 i 1931. Już obecnie młodzież tych roczników, zmieniając podany przy rejestracji adres, powinna zawiadomić o tym Komendę SP. Na wyżej opisanym turnus jedzie wyłącznie młodzież z miast naszego województwa. Młodzież wiejska wyjedzie na obczy w wrześniu i październiku, a więc po zniwach, które wymagają jej pracy na wsi. (m.z.)

Poplebia się przyjaźń narodów słowiańskich

Włókniarze polscy współzawodniczą z czeskiemi

Formy współzawodnictwa pracy wypracowane w Polsce spotkały się z ogromnym zainteresowaniem całej Europy.

Ze wszystkich niosomal krańców naszego kontynentu, podobnie zresztą jak z Anglii dochodzą nas sygnały świadczące o tym, iż tematica nie tylko interesuje się rozwojem współzawodnictwa pracy w Polsce ale próbuje również przyswoić sobie niektóre nasze metody i osiągnięcia.

Oczywiście w warunkach kapitalistycznego wyzysku, gdzie zakłady pracy należą do pasyżytów-fabrykantów wszelkie próby przeobrażenia naszych form współzawodnictwa okazać się mogą najwyżej nędzną parodią.

Zgola inaczej przedstawia się sprawa w krajach demokracji ludowej, w krajach w których panowanie klasowe kapitalistów i obywateli zostało raz na zawsze zlikwidowane. Tam człowiek pracy wie, że pracując nie

dla wyzyskiwacza, a dla całego społeczeństwa, a zarazem dla siebie i swoich dzieci. W tych krajach współzawodnictwo pracy bujnie się rozwija i choć pod wpływem warunków lokalnych nabiera ono różnych form jednakże niejednokrotnie rozwój jego opiera się na doświadczeniach i wzorach polskich.

Na obecnym etapie rozwoju współzawodnictwa pracy jesteśmy z kolei świadkami nie zmienne ciekawego zjawiska. Potężny nurt współzawodnictwa pracy przestaje się już mieścić w granicach jednego kraju i poczynają się do spopularyzowania idei współzawodnictwa pracy w Polsce staje się obecnie pionierem nowego ruchu — współzawodnictwa międzynarodowego.

Półtora miesiąca temu zawarta została umowa o współzawodnictwie pracy pomiędzy Państw. Zakł. Przemysłu Wełnianego Nr 3 w Łodzi a fabryką jugosłowiańską Varteks (w Varaždin).

Kilka dni temu postanowili obecni na konferencji przedstawiciele PZPB Nr 1 w Białowie i Państw. Zakł. Przemysłu Łniarskiego Nr 11 „Orzeł” w Mysłakowicach podjąć wspólne zawodnictwo z czeskiemi zakładami wełnianymi w Nachodzie oraz z zakładami lniański-



Letnie upały nie sprzyjają widowiskom w zamkniętych, dusznych salach. Toteż teatr „Osy” postanowił umożliwić publiczności przebywanie na świeżym powietrzu i już za kilka dni da swą następną premierę w ogródku, przylegającym do teatru. Scena — jak widzimy na zdjęciu — jest już gotowa. Ławki są na wykończeniu, miejsc będzie o 200 więcej, niż w dotychczasowej sali. Na pierwszy, letni program, który wykona cały zespół „Osy”, złożony z czołowej rewiowa i wesoła komedia pt. „Dwie walizki”

Goście zagraniczni zwiedzili nasze miasto

W dniu wczorajszym bawiła w naszym mieście wycieczka przedstawicieli władz naczelnych F. I. A. P. P. — Międzynarodowej Federacji Związków b. Więźniów Obozów Hitlerowskich. Gości przyjmował zarząd łódzkiego oddziału zw. b. więźniów obozów hitlerowskich. W wycieczce wzięli udział przedstawiciele Francji, Belgii, Holandii, Czechosłowacji, Jugosławii, Hiszpanii, Niemiec i Austrii, z prezesem Federacji tow. Maurice Lampe oraz vice prezesami tow. tow. Mikołajem Pochłomem i Manuelem Rarola na czele. W godzinach porannych uczestnicy zwiedzili ruiny obozu kaźni na Radogoszczu, gdzie na modłę zamordowanych złożyli wieniec. Zapoznali się z formami

pracy organizacji łódzkiej. Zw. b. więźniów obozów hitlerowskich zwiedzają: jedna z placówek handlowych tej organizacji, oraz „Dom Dziecka” w którym przebywają sieroty i sieroty po b. więźniach położony w Kolumbie.

Kilka godzin uczestnicy wycieczki spędzili na terenie Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 1 zapoznając się z fazami produkcji tkanin wełnianych. Poza tym zwiedzili stadion sportowy „Zjednoczonych” oraz żłobek przyfabryczny. Wszyscy uczestnicy wycieczki — goście zagraniczni w rozmowach z dzennikarzami zgodnie podkreślali rzucający się u nas w kraju w oczy karysmu cudzoziemców panujący rytm pracy i widoczne tempo odbudowy.

WYBIORA zwycięzców

W PZPB Nr 1 w tkalni na 12 krosnach odznaczyli się: Józefa Seweryniak (149.9 proc.) i Maria Pyziak (111.5 proc.) Na „szóstkach” Kazimiera Domańska uzyskała 130.1 proc., a Stefan Palczyński 124 proc., Antoni Kilanowski (4 krosna) osiągnął 154.6 proc. Drugie miejsce zajęła Alicja Krygier (149 proc.). W przedzalni wyróżniły się Maria Zoraw (167.4 proc.), Janina Słoma (142.9 proc.) i Stanisława Tomczak (150 proc.).

W PZPB Nr 2 w przedzalni (6 stron) uzyskała Józefa Ulkowska 134.3 proc., a Maria Adamusiak 133.1 proc. Maria Wołna (4 strony) osiągnęła 139.4 proc., Genowefa Smulik 135.6 proc. i Stefania Kacprzak 133.9 proc., Genowefa Barasik (3 strony) uzyskała 146.1 proc. W tkalni na „szóstkach” wysunęła się na czoło Maria Drelich (172 proc.). Drugie miejsce uzyskała Bronisława Ciuta (170.2 proc.) Maria Skabiak osiągnęła 163.5 proc. i Wiesława Brzezińska 161.3 proc.

W PZPB Nr 3 w tkalni (4 krosna) osiągnęła Zofia Konwerska 174 proc., a Wacława Skupińska 173 proc. We współzawodnictwie zespołowym zespół majstra Józefa Człapińskiego (138.4 proc.) wyprzedził zespół Baneszczyka (135 proc.) a zespół Franciszka Buchnera (117 proc.) — zespół Bociana (113 proc.).

W PZPB Nr 5 w przedzalni (3 strony) odznaczyły się Stanisława Zakrzewska (199 proc.) i Franciszka Szymańska (154 proc.). Kazimiera Gawrońska (4 strony) uzyskała 158 proc., a Józefa Anusik 128 proc. W tkalni na „czwórka” wyróżniły się Józefa Górnowska (185.0 proc.), Wiktoria Garnys (184.7 proc.) i Maria Chruścińska (184.2 proc.).

W PZPB Nr 6 w tkalni na „szóstkach” uzyskała Konstancja Kazimierska 161.3 proc., a Janina Janicka 158.4 proc. Na „czwórka” odznaczyły się Maria Rajską (163.7 proc.), Stanisława Andrzejczak (162.1 proc.)

Maria Miskiewicz (152 proc.) i Waleria Czarna (153.1 proc.). W przedzalni (750 wrzec.) uzyskała Stanisława Frączak 147.5 proc., a Emilia Woźniakowska 143.1 proc.

W PZPB Nr 7 w przedzalni (780 wrzec.) osiągnęła Kornelia Nowak 171.7 proc., a Anna Pawlak 161.3 proc. W tkalni na „czwórka” wysunęła się na czoło Stanisława Leszczyńska (178.1 proc.). Drugie miejsce zajęła Bronisława Bientas (178 proc.).

W PZPB Nr 9 w tkalni na „szóstkach” pierwsze miejsce zajął Stanisław Kubik (163.8 proc.). W dalszym ciągu wyróżniły się Feliksa Pakulska (161.9 proc.), Regina Geiszt (159.3 proc.) i Ewa Kowalska 157.5 proc.

W PZPB Nr 16 wyróżniły się prządki Genowefa Ciesielska (155 proc.), Janina Gołębowska (153 proc.) i Aurelia Lisowska (144 proc.).

W PZPB Nr 22 w przedzalni (4 strony) Zofia Grzóło i Genowefa Jaska uzyskały po 123.7 proc., a Leokadia Jacezyk i Janina Cabał (3 strony) po 170.1 proc.

W PZPB w Zgierz w przedzalni na 4 stronach Anonina Nowak osiągnęła 155 proc., a Genowefa Władkiewicz 151 proc. Helena Podradzińska (3 strony) uzyskała 163.3 proc., a Franciszka Karczyńska 153.3 proc.

W PZPB w Pabianicach w tkalni uzyskał Karol Śniady na 8 krosnach 180.9 proc., Stanisława Maksymowicz (6 krosna) osiągnęła 177.1 proc., a Franciszka Sztuma (4 strony) 171 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (10 krosna) osiągnęła Janina Stramska 172.4 proc., a Bolesława Nowak 168 proc. Na 8-ju krosnach wyróżniły się Zofia Nlewiadomska (162 proc.) i Balbina Psiuk (159.9 proc.). Janina Kłopotek (6 krosna) osiągnęła 170.2 proc.

Epokowa rocznica

Łódzki Komitet uczczenia 50-letnia odkrycia polonia i radu

W roku bieżącym upływa 50 lat od ogłoszenia przez Marię Skłodowską-Curie pierwszych jej prac i odkrycia polonia i radu. Te wyniki pracy naszej genialnej rodaczki dały początek nauce o promieniotwórczości i niezwykłemu rozwojowi nauki o materii i energii. Przenikamy coraz bardziej najgłębsze tajemnice przyrody.

Słuszne jest tedy, aby rocznica ta była obchodzona uroczystie, szczególnie w Polsce, która w czasach niewoli, nie istniejąc jako państwo, nie przestawała dawać ludzkości geniuszów, zarówno w dziedzinie literatury (szuki, jak i nauki).

Z inicjatywy Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika zawązany został Łódzki Komitet Uczczenia Pięćdziesięciolecia Odkrycia Polonia i Radu. Utworzony przez Łódzkie Oddziały — Polskiego Tow. Botanicznego, Polskiego Tow. Chemicznego, Polskiego Tow. Farmaceutycznego, Polskiego Tow. Fizycznego, Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika i Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego, Prezydium honorowe Komitetu stanowią: Prezydent Miasta

J. M. Rektor Uniwersytetu Łódzkiego, J. M. Rektor Politechniki Łódzkiej i Rektor Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego.

Komitet postanowił urządzić w niedzielę, dnia 13 czerwca uroczyste posiedzenie, które odbędzie się w auli Politechniki Łódzkiej, ul. Gołomska 150, o godz. 12-ej, a na którym prof. dr. Marian Grotowski, prof. dr. Alicja Dorabalska i prof. dr. Jerzy Rutkowski przedstawia znaczenie odkrycia, dokonanego przez Marię Skłodowską-Curie dla fizyki, chemii i medycyny.

Zanależy należy, że dr. Alicja Dorabalska, profesor i dziekan Wydziału Chemicznego Politechniki Łódzkiej, jest uczennicą i była współpracowniczką Marii Skłodowskiej-Curie.

Po letnich wakacjach z rozpoczęciem roku akademickiego i szkolnego Komitet organizuje cykl odczytów publicznych o promieniotwórczości i o perspektywach, które otworzyły się przed nami dzięki powstaniu nauki o tym zjawisku.

Podobny Komitet zawiązał się również już w Poznaniu, powstaną one prawdopodobnie i w innych ośrodkach uniwersyteckich.

NA WOKANDZIE

Proces Dorabalskiego odroczonej po raz drugi

W dniu wczorajszym przed Okręgowym Sądem Karnym sędzią już po raz drugi (pierwszy raz sprawa uległa odroczeniu ze względu na niestwiennictwo świadków) — Władysław Wacław Dorabalski.

Oskarżony, został ujęty na podstawie znalezionych akt gestapo, z których wynika, że w czasie okupacji był on konfidentem gestapo i w okresie do października 1943 r. wydał szereg osób z polskiego ruchu oporu na terenie Łodzi.

Następnie w celach szpiegowskich wstąpił do partyzantki AL gdzie jego koledy niczego nie podejrzewali.

Wczorajszej rozprawie przewodniczył sędzia Dil, oskarżał prokurator Lewenberg, bronił adw. Szczerbiński.

Prokurator przed rozpoczęciem rozprawy złożył wniosek, rozszerzający konkluzję aktu oskarżenia i zmieniający jego kwalifikację prawną, domagając się zastosowania paragrafu, przewidującego za przestępstwa popełnione przez Dorabalskiego karę śmierci. Obrona wobec tego wniosła o odroczenie rozprawy,

ponieważ nie przygotowała się do obrony oskarżonego tego punktu widzenia.

Sąd przychylił się i do wniosku prokuratora i do wniosku obrony. Zgadając się na zmianę kwalifikacji prawnej, jednocześnie sprawę odroczył, przekazując jej akta prokuraturze.

JEDNODNIÓWKA „GŁOS EMERYTA”

Nakładem Zarządu Okręgowego Związku Emerytów w Łodzi i wojew. łódzkim ukazała się Jednodniówka poświęcona sprawom emerytów na terenie Łodzi i okręgu łódzkiego p. t.: „Głos Emeryta”. Z zamieszczonego w niej sprawozdania Zarządu Związku Emerytów wynika, że organizacja liczy w samej Łodzi ponad 14 tysięcy członków, posiada dwie spółdzielnie wytwórcze pracy, kasę pogrzebową itp. Na czele organizacji emerytów w Łodzi stoją: prezes — Jan Gregorzewski, wiceprezes — Antoni Zakrzewski, sekretarz — Józef Stopczyński, skarbnik — Ignacy Łabkiewicz; Romuald Kwiatkowski, dr Alfred i Vogel i ob. Eugenia Bobowska

Kronika m. Kutna Zbrodniarze niemieccy stanęli przed sądem



Komu winszujemy

Sroda, 2 czerwca 1948 r.
Dziś: Sadoka, Erazma.

Telefony

Pow. Kom. MO. — Nr 22
Miejski Posterunek MO. — Nr 33
Starostwo Powiatowe — Nr 31
Pow. Zakł. Ub. Wz. ul: Narut. 20, tel. 108
Urząd Zdrowia — Nr 91
Komunalna Kasa Oszczędności Nr. 43
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
Szpital Powiatowy — Nr 20
Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34
Apteka „Pod Orłem” — Nr 106
Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7
Apteka mgr. Z. Chacińskiej — Nr 52.
Pogotowie Sanitarne PCK — tel. 90.
Prezydium Pow Rady Narod. — Nr 102
Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
Straż Pożarna — Nr 41
Urząd Repatriacyjny — Nr 86
Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32

Sąd Okręgowy w Łodzi na sesji wyjazdowej w Kutnie rozpatrywał sprawy Niemców, którzy w czasie okupacji znęcali się nad ludnością polską.

Jako pierwszą rozpatrywano sprawę Niemca Samuela Keila, dobrze znanego w powiecie łęczyckim, oskarżonego o to, że w latach 1941 — 1942 we wsi Władysławowo, jako członek SA oraz jako komisarz ziemski Woli Rogozińskiej i Będkowa, brał udział w zabójstwie Stanisława Mobanka — komisa-

rza policji polskiej, Kazimierza Mizery — kierownika szkoły powszechnej i Józefa Leszczyńskiego — gajowego, oraz działał na szkodę ludności cywilnej, biorąc udział w łapanekach i wysiedlaniu.

Zbrodniczy Niemiec skazany został na 15 lat więzienia, utratę praw na przeciąg 10 lat oraz konfiskatę mienia.

Henryk Prussak, który działał w gm. Lanięta, pow. kutnowskiego, oskarżony był o to, że brał udział w łapanekach, bił Polaków i że w latach 1939 — 43 należał do organizacji przestępczej SS.

Prussak skazany został na 5 lat więzienia, utratę praw przez lat 3 oraz konfiskatę mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Jako trzeci sądzony był Wilhelm Decker, który przebywając w czasie okupacji w Kutnie, jako członek SA działał na szkodę Polaków, biorąc udział w rewizjach i wysiedlaniu Polaków.

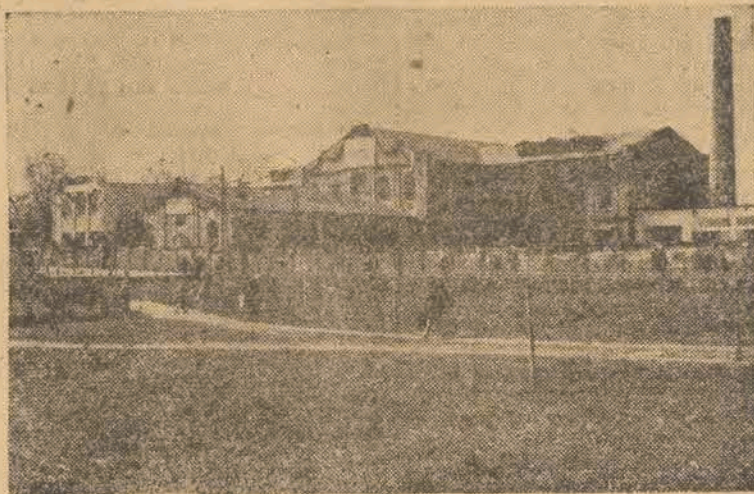
Decker skazany został na 8 lat więzienia z pozbawieniem praw na przeciąg lat 3-ch, oraz konfiskatę mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Niesumienny inkasent przywłaszczył sobie 176.500 zł.

Dochodzenie w sprawie Włodarczyka Mariana, inkasenta elektrowni w Kutnie, który dopuścił się licznych nadużyć zostało już zakończone. Ujawniono, że Włodarczyk przywłaszczył sobie 176,500 zł., fałszując rachunki

wystawione kilkudziesięciu osobom za zużyty prąd.

Nieuczciwy urzędnik odpowiadać będzie przed Sądem Okręgowym w Łodzi w trybie doraźnym.



Ogólny widok Fabryki M 1 w Żychlinie

Peperowcy z TORu obradują

W sobotę, dnia 29 maja br. odbyło się zebranie Koła PPR przy warsztatach TOR-u w Kutnie. W zebraniu wzięli m. in. udział 1-szy sekretarz PK PPR tow. Balcerski, który wygłosił dłuższy referat polityczny na temat sytuacji międzynarodowej i jednności ruchu robotniczego. Następnie kierownik TOR-u tow. Pośpieszyński przedstawił zebranym towarzyszym wyniki pracy za 1 kwartał br. i zaznajomił z planem pracy TOR. na bieżącym kwartale.

W pierwszym kwartale br. plan wykonano jakościowo w 103 procentach, a ilościowo — w 140 procentach. Tow. Pośpieszyński zwrócił uwagę, że w planie bieżącym położono szczególnie nacisk na jakościowe wykonanie reperatury.

Łańcuch ofiar na RTPD

Ob. Karwowski Tadeusz wpłacił zł. 500 i wzywa ob. ob. Brana Jana, Franka Ksawerego, Franka Bogusława.

Ob. Kwasiborski Jan wpłacił 500 zł. i wzywa ob. Pawłowskiego Bolesława.

Ob. Blachowski Henryk wpłacił 500 zł. i wzywa ob. Głowczyńskiego Tadeusza.

Ob. Kamiński Teodor wpłacił 300 zł. i wzywa ob. ob. Dyla Bronisława, Orłowskiego Feliksa, Szymkowiaka Michała.

Ob. Kaźmierczak Stanisław wpłacił 100 zł. i wzywa ob. ob. Wilwera Wincentego, Graczyka Stanisława, Celińskiego Józefa.

Ob. Witkowski Stanisław wpłacił 200 zł. i wzywa ob. ob. Bogusiewicz Zdzisława, Majewskiego Jerzego, Pioszczyńskiego Józefa.

Ob. Zdobiał Stanisław wpłacił 300 zł. i wzywa ob. ob. Graczyk Aniele, Zuchowicz Wandę, Szymańską Honoratę, Szymańskiego Wawrzyńca, Grudnie wicz Zenobię, Kuźminiak Halinę.

Ob. Graczyk Maria wpłaciła 200 zł. i wzywa ob. ob. Dębicką Janinę, Lewandowskiego, (sklep spożywczy).

Plan bieżący przewiduje naprawę 32 traktorów, 17 lokomobili, 17 młocarni, 22 wiałek traktorowych, 26 żniwiarek, 29 kosiarek i 1 elewatora. Ilość ta zostanie napewno przekroczona.

Do przekroczenia planu wydajnie przyczynili się przodownicy pracy, a mianowicie tow. monterzy Belicki Stanisław, Kowalewski Henryk, Manycz Michał i ślusarz narzędziowy Mo-

żarowski Teodor. Za swą pracę otrzymają oni premie pieniężne.

Wszyscy pracownicy TOR-u zadokumentowali swą solidarność co do jednności ruchu robotniczego, deklarując na budowę Wspólnego Domu — 183.600 zł.

Na zakończenie zebrania uchwalili rezolucję przeciwko terrorowi w Grecji.

Uwaga, pracownicy gastronomiczni!

W środę, dnia 2 czerwca br. o godz. 18, w świetlicy Powiatowej Rady Związków Zawodowych, odbędzie się zebranie organizacyjne pracowników gastronomicznych z powiatu kutnow-

skiego. Ze względu na ważne sprawy i wybór do Zarządu Związku obecność wszystkich zainteresowanych konieczna.

Skończyć z harcami motocyklistów

Przed kilkoma dniami zwracaliśmy uwagę na harce motocyklistów. Ulice miasta nie mogą być torem wyścigowym, ani miejscem popisów akrobatycznych. Za nieprzestrzeganie przepisów ruchu kołowego i jazdę w mieście z nadmierną szybkością, władze administracyjne karać będą winnych surowymi grzywnami pieniężnymi, a w razie powtórzenia prze-

pisów — odbierane im będzie prawo jazdy.

Notujemy znów wypadek, który powinien być przestrożą dla posiadaczy motocykli. 22-letni Syska Józef, najechał motocyklem na Stefaninę Kacprzak, zamieszkałą w Kutnie przy ul. Ogrodowej nr 2 i mocno ją poturbował.

Ob. Syska za nieprawidłową jazdę i spowodowanie wypadku odpowiadać będzie przed Sądem Grodzkim w Kutnie.

Kurs dla nauczycieli szkół specjalnych

Sekcja Szkolnictwa Specjalnego przy Zw. Nauczycielstwa Polskiego organizuje w dniach od 28 czerwca do 12 lipca br. kurs dla nauczycieli szkół specjalnych. Kurs trwać będzie 2 tygodnie. W pierwszym okresie trwania kursu, w ciągu 8-miu dni uczestnicy pracować będą w 5 grupach. Grupa pierwsza w Cieszynie skupi nauczycieli szkół dla dzieci umysłowo upośledzonych, grupa druga w Lublińcu — nauczycieli szkół dla dzieci głuchych, grupa trzecia w Lublińcu — nauczycieli szkół dla dzieci ociemniałych, grupa czwarta w Grotkowie — nauczycieli

szkół dla dzieci moralnie zaniedbanych, grupa piąta — nauczycieli szkół dla dzieci przewlekle chorych i kalek pracować będzie w Wiśle.

W drugiej fazie nastąpi część wspólna kursu w Cieszynie, obejmująca zagadnienia wspólne wszystkim działom szkolnictwa specjalnego oraz zagadnienia z zakresu ideowo-programowego.

Koszt pobytu na kursie wynosi 1.500 zł. Uczestnicy otrzymają zwrot kosztów podróży. Zgłoszenia należy nadsyłać: Publiczna Szkoła Powszechna Specjalna nr 6, Warszawa ul. Ząbkowska nr 43.

Wędrownka na POLSCE

CHŁOPI WYBUDOWALI MOST.

W gromadzie Czarna (powiat Łańcut) odbyła się uroczystość przekazania do użytku publicznego mostu drewnianego na Wisłoku. Most ten, długości 101 m., wybudowany został z inicjatywy mieszkańców gromady, którzy a ten cel dali w robociznie i w gotówce kwotę 1.740.000 zł. Otwarcie mostu połączono z popisami zespołów regionalnych i z zabawą ludową.

ADMINISTRATOR PAŃSTWOWEGO MAJĄTKU ZIEMSKIEGO SKAZANY NA 5 LAT WIEZIENIA.

Wydział Doraźny Sądu Okręgowego w Szczecinie rozpoznawał na wniosek miejscowej Delegatury Komisji Specjalnej, sprawę Augusta Lizaka, administratora zespołu majątków ziemskich Ulkowo, pow. Stargard.

Jak wykazał przewód sądowy, Lizak działając w chęci zysku, prowadził w podległych sobie majątkach rabunkową i niedbałą gospodarkę oraz przywłaszczył sobie około 800 tysięcy zł. i szereg przedmiotów, należących do majątku.

Lizak skazany został na karę 5 lat więzienia oraz utratę praw publicznych na przeciąg 3 lat.

Pasze treściwe bez ograniczeń

Wobec zniesienia od 1 maja systemu wydawania bonów na paszę za dostarczone mleko do mleczarni, Ministerstwo Przemysłu i Handlu przekazało Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich wszystkie pasze treściwe, przeznaczone do żywienia krów mlecznych. Pasze będą rozprowadzane przez mleczarnie, przy czym w okresie letnim każdy dostawca mleka może zamawiać je bez ograniczeń. Na składach znajdują się znaczne ilości makuchów oraz pewne ograniczone ilości otrąb pszennych i żytnich, na jesieni i w zimie pasze będą znowu służyły do premiowania dostaw mleka.

Jak wskazuje Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich, rolnicy, którzy pragną zabezpieczyć się na zimę, powinni stworzyć sobie zapas makuchów i otrąb już obecnie, korzystając z możliwości wolnego zakupu po dogodnej cenie.

PREMIERA W TEATRZE POWSZECHNYM

Dnia 5 czerwca, tj. w sobotę, Teatr Powszechny ulica 11-go listopada 21 wystąpi z premierą dwóch arcydzieł komedii francuskiej: 1) „Mistrz Piotr Pathelin” — spolszczonej kapitalnie przez Adama Polewkę i 2) „Grzegorz Dyndala” — Moliere, w znakomitym przekładzie Boya-Zeleńskiego. „Grzegorz Dyndala” ze Stanisławem Lapińskim, Małgorzatą i Pągowskim, w reżyserii Danuty Pietraszkiewicz i „Mistrz Piotr Pathelin” z Kazimierzem Dejmkiem, Rachwałką i Kłosińskim w rolach głównych, w reżyserii Jerzego Merunowicza, w dekoracjach i kostiumach projektu Z. Strzeleckiego dadzą niewątpliwie publiczności łódzkiej miłą i przyjemną rozrywkę oraz możliwość ujrzania na scenie tych wspaniałych a rzadko w Polsce granych utworów.

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś, o godz. 18 i 20 występy gościnne Chóru Radzieckiego Piątkowa. Bilety wykupione na przedstawienie „Otello” na dzień 1.6 ważne będą w dn. 9.6, a na dzień 2.6 — w dn. 5.6.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 19 min. 15 komedia Matuszewskiego i Rojewskiego „GOSPODA POD WESOŁĄ KUKUŁKĄ”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dziś i codz. o godz. 19.15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Heibacha. Udział bierze 60 osób — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów - Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kase teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR „SYRENA”. Traugutta 1

Dziś i codziennie o godz. 19.30 komedia G. Dregely w opracow. i z piosenkami Jerzego Jurandota „DOBRE SKROJONY FRAK” z gościnnym występem Ireny Horeckiej i Kazimierza Szuberta na czele zespołu „SYRENY”. Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-ej, tel. 272-70.

Teatr „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09.

Z powodu przygotowań do otwarcia teatru letniego w ogrodzie i prób generalnych przedstawienie zawieszono.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codz. o godz. 19.15 farsa Noëla Cowarda „SEANS”. Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Halina Głuszkówna, Wanda Jakubińska, Michał Melina, Danuta Szafarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Michała Meliny. Dekoracje Jana Rybkowskiego. Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

KINA

ADRIA — „Zenobia”, godz. 18.30, 20.30; w niedz. 16.30.
BAJKA — „Ostatni Etap”, godz. 18, 20.30; w niedz. 15.30.
BAŁTYK — „Timur i jego drużyna”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
GDYNIA — „Program aktualności Krai i Zagr Nr 14”, godz. 11, 12.20, 13.40, 16.00, 17.20, 18.40, 20, 21.20.
HEL (dla młodzieży) — „Czarodziejskie ziarno”, godz. 16, 18, 20 w niedz. 14.
MUZA — „Cienie Przeszłości”.
POLONIA — „Życie Emila Zoli”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.
PRZEDWIOSNIE — „Mały Detektyw” godz. 18, 20; w niedz. 16.
ROBOTNIK — „Plomień nowego Orleanu” godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
ROMA — „Dusze Czarnych”, godz. 18, 20; w niedz. 16.
REKORD — „Guwernantka”, godz. 18, 20.30; w niedz. 15.30.
STYLOWY — „Stalowe Serca”, godz. 16.15, 18.15, 20.15; w niedz. 14.15.
ŚWIT — „Noc grudniowa”, godz. 18.30, 20.30; w niedz. 16.30.
TATRY (w ogrodzie) — „Polska” 17, 19, 21; w niedz. 15, dodatek z wysięgu kolarskiego Warszawa — Praga — Warszawa.
TECZA — „Stalowe Serca” godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
WISŁA — „Casablanca”, godz. 17, 19, 21, dodatek seans o godz. 15; w niedz. 13.
WŁOKNIARZ — „Życie Emila Zoli”, godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 16.
WOLNOŚĆ — „Timur i jego drużyna” godz. 16, 18, 20; w niedz. 14.
ZACHĘTA — „Aleksander Newski” godz. 18, 20.30; w niedz. 15.30.

W POLSKIM T-WIE CHEMICZNYM

W czwartek dnia 3 czerwca br. w lokalu Auditorium Wydz. Farmaceutycznego U. Ł. przy ul. Lindleya 3, III p. od godz. 18 popoł. odbędzie się posiedzenie naukowe Polskiego T-wa Chemicznego, na którym doc. dr. Irena Chmielewska z Warszawy wygłosi odczyt: n. t. „Heparyna - hormon, obniżający krzepliwość krwi”

D-026141

Ze sportu

To jest Ameryka!

Tam się kończy rasa, gdzie zaczyna... kasa

Kim są Murzyni w sporcie, o tym wie każdy, kto się tym sportem choć w małym stopniu interesuje. Głównie nie Owens, Metcalfe, Robinson, Woodruff — lekkoatletyka amerykańska i w ogóle sport amerykański nie byłby taką potęgą, jaką jest jeszcze dzisiaj.

Życie prywatne jednak tych asów bieżni czy ringów w „demokratycznych” Stanach Zjednoczonych nie jest różowe. Słoneczki panujące tam są podobne do tych, które mamy jeszcze sami żywo w pamięci. Do dzisiaj Murzyn nie śmie wejść nawet na stadion wiedeński: „Nur fuer Weiße”...

Ciekawy lektelion sportowy na ten temat odnajdujemy w jednym z numerów tygodnika „Świat i Polska” (20) pióra znanego publicysty „Jotera”, który w całości przytaczamy:

Nie chodzi mi tym razem o żadną przenośnię w tym popularnym powiedzeniu, chodzi o autentycznych Murzynów, którzy zrobili swoje i teraz mogą odejść. Mogą stać odchodzić, kiedy skończyła się ich użyteczność dla białych.

Gdzie? — oczywiście w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. I to wszędzie, w całym życiu publicznym. Murzyni byli dobrzy, kiedy bili się w armii amerykańskiej. Murzyni są źli, jeśli chcą wejść do tego samego wagonu tramwajowego, którym jadą biali. Murzyni są dobrzy, jeśli można na nich zarabiać. Murzyni są źli, kiedy sami chcą zarabiać. Kandydat na Prezydenta wołnych Stanów Zjednoczonych, senator Taylor, biały, innych poglądów, zostaje aresztowany, ponieważ chciał wejść na wiec wejsciem przeznaczonym „Nur fuer Schwarze”. Słowem pozdrowienia od Adolfa dla Harry'ego.

W sporcie nie inaczej. Murzyn nie śmie wejść dla odmiany wejsciem „Nur fuer Weiße”, ale Murzyn w reprezentacji Stanów Zjednoczonych, zdobywający dla Stanów złoty medal olimpijski, zdobywający mistrzostwo świata lub rekord światowy, jest „dobrym Murzynem”, coś takiego jak honorowy aryjczyk — honorowy biały.

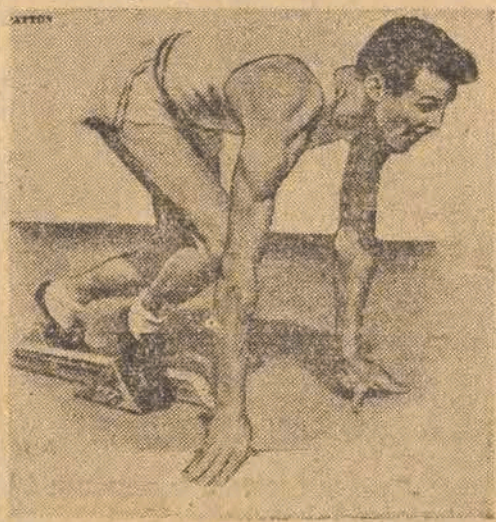
A Murzyni w sporcie amerykańskim grają bardzo, bardzo dużą rolę. Sport amerykański nie zajmowałby tego stanowiska w sporcie światowym, jakie zajmuje, gdyby chciał być konsekwentny w swoim anty-„negryzmie” i zrezygnował z Murzynów.

Kilka przykładów: Olimpiada 1936 w Berlinie, w hitlerowskim Berlinie, w Berlinie, w którym panuje teoria rasy i w którym panuje rasa panów. Na bieżni olimpijskiej wychodzą lekkoatlety. Wśród defilujących w lekkoatletycznej reprezentacji Stanów Zjednoczonych najwybitniejsza szachownica. Czarny, biały, czarny, biały. Rozpoczynają się biegi.

Klasyczny sprint: — 100 m. Murzyn Jessie Owens bije wszystkich, jak chce. Murzyn Owens bije rekord olimpijski Murzyna Eddiego Tolana, ustanowiony na poprzedniej Olimpiadzie. Murzyn Owens uzyskuje najlepszy wynik świata: 10,2 sek. W finale tego biegu zwycięża wszystkich białych Owens. Na drugim miejscu: Ralph Metcalfe — o groźbę — również amerykański Murzyn.

Drugi sprint: 200 m. Znowu Owens, znowu rekord olimpijski: 20,7. I co śmieszniejsze, drugi także amerykański Murzyn Robinson.

Wydłużony sprint: 400 m. Zwycięzca — amerykański Murzyn — Williams, a za nim dopiero doborowa stawka najświetniejszych białych biegaczy świata.



PATTON — jeden z czarnych asów bieżni

Nowy rekord ZSRR w rzucie młotem

LENINGRAD (obsz. w.) Na stadionie „Dynamo” w Leningradzie odbyły się wielkie zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych zawodników Związku Radzieckiego. W ramach zawodów czołowy młotacz młotem Szechtel'ij ustanowił w tej konkurencji nowy rekord Związku Radzieckiego wynikiem 55,43 m. W innych konkurencjach osiągnęli cały szereg b. dobrych rezultatów. Jewlew (Leningrad) w rzucie oszczepem osiągnął wynik 64,22 m. a w

konkurencji kobiecej Diałowa rzuciła oszczepem 45,80 m. W rzucie kulą zwyciężyła mistrzyni Europy Sewritukowa wynikiem 13,98 m. Doskonały wynik skoku o tyczce uzyskał Ozolin (Moskwa) — 4,12 m.

W klasyfikacji zespołowej pierwsze miejsce i nagrodę przechodnią zdobyli, po raz drugi z rzędu, lekkoatlety Moskwy przed zawodnikami Leningradu, Kijowa i Charkowa.

Dzień boksu w Moskwie

Zwazek Radziecki i czy 40 tysięcy pięściarzy!

MOSKWA. Sport pięściarski w Związku Radzieckim obchodzi w tym roku 50-lecie istnienia. W związku z tym obchodzone w niedzielę bardzo uroczyste „Dzień boksu”. W parady sportowej, która odbyła się w Centralnym Parku Kultury Fizycznej im. Gorkiego w Moskwie, wzięło udział półtora tysiąca czołowych pięściarzy, przybyłych tu ze wszystkich Republik Radzieckich.

W przemówieniach podkreślono, że jeszcze 25 lat temu, w pierwszych mistrzostwach Z. S. R. R. startowało zaledwie osiemu zawodników, obecnie natomiast sport pięściarski sku-

pią w swych szeregach około 40.000 zarejestrowanych bokserów, a w tegorocznych mistrzostwach indywidualnych uczestniczyło 103 najlepszych pięściarzy radzieckich. Świadczy to, że pięściarstwo stało się wraz z piłką nożną, zapasnictwem i podnoszeniem ciężarów, jedną z najbardziej popularnych dziedzin sportu.

Wieczorem na stadionie „Dynamo” odbyły się spotkania pięściarskie między najlepszymi zawodnikami. Największym zainteresowaniem cieszyły się walki w kategoriach cięższych, które przyniosły następujące wyniki: W wadze średniej mistrz ZSRR Kariste

uległ na punkty młodemu reprezentantowi Moskwy Siliczewowi, zawodnikowi dobremu technicznie i agresywnemu; w wadze półciężkiej znany w Polsce Szezerbakow wygrał już w II rundzie przez nokaut z Czudinowem (Moskwa); w wadze ciężkiej młody zawodnik moskiewski Pierjewo dzielnie stawiał czoła mistrzowi ZSRR — Korolewowi, znanemu z silnego ciosu, i uległ mu jedynie na punkty po 4-rundowej walce.

Na zakończenie odbyło się uroczyste wręczenie mistrzom ZSRR w boksie złotych i srebrnych medali z okazji jubileuszu.

Nowe terminy ligowe w związku z meczem międzypaństwowym Polska — Dan a



Warszawa. Na posiedzeniu Zarządu P. Z. P. N.-u postanowiono zmienić terminarz rozgrywek piłkarskich w związku z przygotowaniem do meczu międzypaństwowego Polska — Dania. Zmiany dotyczą spotkań ligowych, przewidzianych na dzień 20 czerwca br. Wyznaczone na ten dzień mecze: „Polonia” (Warszawa) — „Ruch” i „AKS” — „Polonia” (Bytom) odbędą się dnia 17 czerwca. Trzy dalsze spotkania: „Cracovia” — „EKS, ZZK (Poznań)” — „Legia” oraz „Widzew” — „Tarnovia” przełożone zostały na dzień 19 czerwca br. Dwa dalsze spotkania „Wisła” — „Warta” i „Rymer” — „Garbarnia” odbędą się zgodnie z poprzednim terminem — 20 czerwca. Zawodnicy „Ruchu”, przewidziani do reprezentacji Polski, bezpośrodkowo po meczu w Warszawie zostaną w stolicy, do wyjazdu do Danii. Wszyscy inni piłkarze wchodzący w skład reprezentacji przybędą do Warszawy po rozegra-

niu spotkań ligowych.

Jednocześnie zebranie Zarządu PZPN uchwaliło, że zawodnicy śląscy, wchodzący w skład drużyny reprezentacyjnej będą mogli rozegrać tylko jedno spotkanie z dwóch meczów Śląsk — Praga, które odbędą się dnia 12 czerwca w Chorzowie i 13 czerwca w Zabrzu.

Dzisiaj dzemy na szczyptorniaka

W dniu dzisiejszym, t. j. w środę dnia 2 czerwca przewidziane są następujące spotkania o mistrzostwo kl. A w szczyptorniaku:

Konkurencja żeńska:
boisko LKS godz. 17 EKS — HKS
boisko Zjednoczonych godz. 18-ta Zjednoczone — Zryw

Konkurencja męska:
boisko Zjednoczonych godz. 19: Zjednoczone — Resursa
boisko Zryw godz. 18: Zryw — TUR,
boisko LKS-u godz. 19: EKS — HKS

Z życia KS Odzież

Uwaga motocykliści i kolarze



Związkowy Klub Sportowy „Odzież” ogłasza do wiadomości, że organizuje Sekcja Motocyklowa pod kierunkiem ob. Tomalaka Rajmunda. Zapisy przyjmuje sekretariat Klubu przy ul. Więckowskiego Nr 28 w piątek od 19-ej do 21-szej.

Poza tym podaje się do wiadomości, że Sekcja Kolarska ZKS „Odzież” urządza w miesiącu czerwcu propagandę kolarstwa turystycznego jak i wysięgowego dla wszystkich nowozapisanych członków wyżej wymienionej Sekcji, nadmieniamy jednocześnie, iż zapisy są bezpłatne. Sekretariat czynny jest w piątek od godz. 19-ej do 21-szej przy ul. Więckowskiego 28.

WIECZOR AUTORSKI

W klubie Piekwicka (Traugutta 6, I p., wejście przez hotel), w środę, dnia 2 czerwca o godz. 20 — Paweł Hertz urządza wieczór autorów („Z książki o Juljuszu Słowackim”)